

Koniec inwestycji na Kotarzu w Brennej.

Wygrało prawo i przyroda

Nie ma zgody na zniesienie ochronności lasów na górze Kotarz w Brennej i w konsekwencji na zmianę jej funkcji z leśnej na narciarską. 19 czerwca Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło wydaną z rażącym naruszeniem prawa decyzję starosty cieszyńskiego, w której przychylił się do wniosku firmy Kotarz Agro i zezwolił na pozbawienie ochrony 25 ha lasów. Zniesienie ochronności miało umożliwić inwestorowi zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Miejsce cennych dla przyrody lasów miała zająć wielkoskalowa inwestycja narciarska: sieć wyciągów narciarskich z naśnieżaniem i oświetleniem, wielki hotel na 200 osób, parkingi, zbiorniki do naśnieżania i infrastruktura towarzysząca. Przypomnijmy, że lasy w okolicy Kotarza są szczególnie chronione z uwagi na ich wodochronną i glebochronną rolę.

Nie ma zgody na zniesienie ochronności lasów na górze Kotarz w Brennej i w konsekwencji na zmianę jej funkcji z leśnej na narciarską. 19 czerwca Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło wydaną z rażącym naruszeniem prawa decyzję starosty cieszyńskiego, w której przychylił się do wniosku firmy Kotarz Agro i zezwolił na pozbawienie ochrony 25 ha lasów. Zniesienie ochronności miało umożliwić inwestorowi zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Miejsce cennych dla przyrody lasów miała zająć wielkoskalowa inwestycja narciarska: sieć wyciągów narciarskich z naśnieżaniem i oświetleniem, wielki hotel na 200 osób, parkingi, zbiorniki do naśnieżania i infrastruktura towarzysząca. Przypomnijmy, że lasy w okolicy Kotarza są szczególnie chronione z uwagi na ich wodochronną i glebochronną rolę.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze nie dało wiary tezom inwestora o utracie przez te tereny cennych walorów przyrodniczych. Wskazania kolegium nie pozostawiają wątpliwości co do konieczności zachowania tego terenu w stanie nienaruszonym: „zamiar zabudowy działek nie stanowi uzasadnienia dla pozbawienia lasu charakteru ochronnego, tym bardziej, że las ten stanowi fragment większego, cennego przyrodniczo i krajobrazowo kompleksu leśnego, a także gdy nie ustała żadna z przyczyn ustanawiającą funkcję ochronną tego lasu”. Decyzja SKO jest ostateczna.

Bez tej decyzji inwestor nie ma szans na zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, co oznacza czerwone światło dla inwestycji.

To wielki sukces przyrody i wszystkich ludzi, którzy sprzeciwiali się dewastacji tego miejsca. To także jasny sygnał, że niezbędna jest społeczna kontrola organów, które w teorii powinny stać na straży praworządności a w praktyce sprzyjają prywatnym przedsiębiorcom kosztem przyrody i mieszkańców tego miejsca – mówi Radosław Ślusarczyk ze Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot.

Przypomnijmy, że to nie jedyne problemy inwestora. **Przeciwko przedsięwzięciu protestują także mieszkańcy Brennej, w tym zwłaszcza właściciele działek na Kotarzu.** Mieszkańcy są zdeterminowani – bez ich wiedzy, a następnie zgody przedsiębiorca z Cieszyna zaplanował na ich prywatnym terenie własny biznes. Nie są oni zainteresowani życiem w cieniu uciążliwego przedsięwzięcia i sprzedawaniem swojej ziemi. Inwestor już raz przegrał w sądzie z mieszkańcami sprawę zasiedzenia kluczowej dla inwestycji działki.

Niestety, Wójt i Rada Gminy zamiast wziąć w obronę mieszkańców i zabezpieczyć m.in. zasoby wody, które będą wykorzystywane do naśnieżania, pilnuje biznesu inwestora. Taka postawa rodzi jednak zdwojony opór – w ramach zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego już ponad 300 osób wyraziło swój sprzeciw wobec tej

inwestycji. Wspieramy ich wysiłki w ochronie tego miejsca. **Hala Jaworowa to jedno z najpiękniejszych miejsc w Beskidzie Śląskim i nie zasługuje na zniszczenie** - dodaje Radosław Ślusarczyk z Pracowni.

Kontakt:

Radosław Ślusarczyk, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, tel. 660 538 329,
suchy@pracownia.org.pl